

Głos Wielkopolski

Rok II

Poznań, czwartek 25 lipca 1946 r.

P Nr 201 (505)

Młodzi lotnicy u marsz. Żymierskiego

Warszawa (PAP). Marszałek Polski Michał Żymierski przyjął delegację nowo promowanych oficerów lotnictwa wraz z dowódcą szkoły w Dęblinie płk. Madejskim, weteranem walk powietrznych, kierowanych z baz wypadowych w

Anglii przeciw niemieckim ośrodkom zbrojowym i gospodarczym.

Wśród nowo mianowanych oficerów znajdują się też dwie kobiety, ppor. Sosnowska Irena i ppor. Zalewska Zofia. Prymusami szkoły zo-

stali pporucznicy: Ratowski z eskadry myśliwców i Hotel z eskadry szturmowych. Obaj brali udział w walkach o nasze granice na zachodzie.

Marszałek Żymierski podziękował pilotom za wytrwałe trudy i osiągnięte rezultaty w szkole. Życząc dalszej owocnej pracy ku chwale Ojczyzny.

Następnie Marszałek wręczył każdemu z oficerów skromny upominek w postaci zegarka.

W imieniu zebranych odpowiedział w krótkich słowach prymas szkoły, ppor. Ratowski, zapewniając ob. Marszałka, że nie zawiodą pokładanych w nich nadziei i wiernie stac będą na straży nowej, wolnej, demokratycznej Polski.

Dr Widy-Wirski wiceministrem Informacji i Propagandy

Uchwała Rady Ministrów dr Widy-Wirski, dotychczasowy wojewoda poznański, powołany został na stanowisko wiceministra Informacji i Propagandy. — Powołanie pozostaje w związku z ważnymi zadaniami tego resortu w związku ze zbliżającą się konferencją pokojową.

Następca dr. Widy-Wirskiego na stanowisku wojewody poznańskiego będzie Stefan Brzeziński, dotychczasowy członek Centr. Kom. Zw. Zaw. w Warszawie.

Ob. Brzeziński jest działaczem Stronnictwa Pracy.

Jeszcze jeden zdrajca przed sądem

Proces b. premiera francuskiego Pierre Flandina

Paryż (API). W poniedziałek rozpoczął się przed Trybunałem francuskim proces Pierre Attienne Flandina, byłego premiera francuskiego. Znany on był pod mianem monarchijczyka z powodu przesłanej Hitlerowi depechy gratulującej po rozmowach monarchijskich. Akt oskarżenia zarzuca mu współpracę z nieprzyjacielem. Trybunał, przed którym staje oskarżony, okazał sprawie Flandina więcej zainteresowania aniżeli jakiegokolwiek rozprawie przeciwko byłym ministrom rządu Vichy. W czasie procesu cytowany będzie list gratulacyjny wystosowany przez Winston Churchilla do Flandina. Głównym świadkiem obrony będzie syn byłego premiera brytyjskiego Randolph.

Pierre Flandin był premierem rządu francuskiego w r. 1935. Po upadku Francji w 1940 r. zajął w grudniu stanowisko ministra spraw zagranicznych w rządzie Vichy. W listopadzie 1945 r. Winston Churchill wystosował list do Flandina, w którym stwierdza, że stanowisko ostatniego w stosunku do Monachium nie osłabiło zaufania Churchilla do niego jako do przyjaciela Anglii. Churchill podkreślił w swym liście również, że gdy w 1940 r. dowiedział się o mianowaniu Flandina ministrem spraw zagranicznych w rządzie Vichy przyjął to z radością. Cała francuska prasa lewicowa krytykuje ostro Flandina i wyraża się bardzo nieprzychylnie o interwencji Churchilla w jego sprawie.

Triest siódmą republiką federacji jugosłowiańskiej

Waszyngton (API). Nowy ambasador jugosłowiański w Waszyngtonie Saba Kasanowicz oświadczył na konferencji prasowej, że Jugosławia nigdy się nie zgodzi na umiędzynarodowienie Triestu, proponuje natomiast, by Triest stał się siódmą republiką w nowej federacji jugosłowiańskiej. Triest otrzyma statut całkowicie demokratyczny, który mógłby być zagwarantowany przez Wielką Czwórkę: Czechosłowacją, Węgry i kraje wschodniej Europy współpracowałyby w administracji portu Triestu, przy czym Jugosławia zgadza się na umiędzynarodowienie samego portu.

Praga (API). Prasa czeska porusza w związku ze zbliżającą się konferencją pokojową sprawę Triestu. Gazety podkreślają znaczenie Triestu jako portu eksportowego w kierunku południowym i wschodnim i piszą: „jeżeli Triest przy-

znany będzie Jugosławii, bratni naród Jugosławii przydzieliłby Czechosłowacji wolną strefę w tym porcie, co dałoby namus krajowi wiele korzyści. Umiędzynarodowienie Triestu nie zagwarantuje nam takiego stanu rzeczy.

Paryż (API). Przywódca socjalistów włoskich Pietro Nenni przebywający obecnie w Oslo oświadczył korespondentom prasowym, że celem jego wizyty w Norwegii jest odbycie rozmowy z norweskim ministrem spraw zagranicznych i nawiązanie kontaktu z socjalistami norweskimi. Nenni uważa, że warunki traktatu pokojowego dotyczące Triestu są niesprawiedliwe. Jeżeli konferencja pokojowa nie sprowadzi żadnych modyfikacji, rząd włoski przedstawi je konstytucyjnie do zatwierdzenia.

Przed rokiem ożyły nasze porty

W związku z zbliżającym się obchodem Święta Morza warto przypomnieć dwie zapomniane rocznice:

11 lipca minął rok, jak przybyły pierwsze po wojnie statki do Gdańska.

18 lipca upłynęła rocznica przybycia pierwszego statku do Gdyni.

Może dla niejednego nieważne to były rocznice, bo i cóż to za wielkie wydarzenie — przybycie pierwszego statku. I Gdynia i Gdańsk widziały już tysiące statków, a ostatecznie ani 11 ani 18 lipca nie jest w życiu naszej młodej państwowości żadną datą przełomową. Tym niemniej, był to pierwszy po wojenny pokojowy krok zrobiony przez nową Polskę na drodze współpracy handlowej z zewnętrznym światem.

W połowie lipca ubiegłego roku uczyniliśmy pierwszy krok. Nie znaczy to, by od dnia odzyskania dostępu do morza nic nie zrobiono, wręcz przeciwnie — zniszczenia były tak ogromne, że dzwierać, jak się udało uruchomić nasze porty w tak szybkim czasie, biorąc pod uwagę, że zniszczenie urządzeń portu gdynińskiego sięgało 80%. Gdańsk stracił cały portowy tabor pływający i kołowy a magazyny portowe i falochrony uległy w obu portach totalnej zagładzie. W lipcu, doprowadzone ogromną pracą do możliwości przeładunkowych, polski Gdańsk i Gdynia „debiutują” na polu międzynarodowym.

Ambicje Gdyni i Gdańska

A po tym pierwszym kroku, w szybkim tempie nastąpiły dalsze — bo i Gdynia i Gdańsk mają ambicje nie tylko wysorować się ponownie na naczelną miejscę na Bałtyku, ale także wejść do elity największych portów świata. I jeżeli początkowo można było mieć wątpliwości, czy rzeczywiście zdołamy w najbliższej przyszłości (projekt zakreślony na 4 lata) całkowicie odbudować nasze porty i doprowadzić je do możliwości przeładunku ca 25 milionów ton rocznie, to dziś — po roku działalności portów — widzimy, że nie cenili zbyt wysoko naszych możliwości twórcy Gdyni i obecny „odnowiciel” naszych portów, inż. Eugeniusz Kwiatkowski, kreśląc powyższy plan, bo rzeczywiście zgodnie z jego słowami Gdynia „ten polamaniec z przetrąconymi zębami bije dziś rekord za rekordem ku zdumieniu swoich i obcych!”

W grudniu ubiegłego roku zawiązał pięćsetny statek do polskich portów. Półroczecze ich działalności zamknięto cyfrą blisko miliona ton obrotu, a następnie w styczniu przeładowano już przeszło 320.000 ton, w lutym 400.000 A warto nadmienić, że obrót w sierpniu ubiegłego roku wyniósł 101.800 ton. Obroty towarowe w maju br. wyniosły już blisko dwa razy więcej niż w lutym, bo 775.000 ton,

zaś w czerwcu 837.714 ton. Niemal po połowie podzieliły się nimi Gdynia, która zanotowała 418.292 ton i o 1.000 ton więcej Gdańsk: 419.421 ton. W sumie do połowy lipca łączny obrót obu portów przekroczył sumę 5 milionów ton. Zapewne nie jest to dużo w porównaniu do przedwojennych 16 milionów ani do przewidzianych na przyszłość 25 milionów. Jak to jest jednak dużo, jeżeli się weźmie pod uwagę, że przed rokiem oba te porty przedstawiały obraz nędzy i rozpaczy, że załamać można było ręce i zapłakać w obliczu niemal totalnej ruiny portu gdynińskiego.

Przed wojną posiadaliśmy jeden wielki port morski, dziś mamy ich trzy. Wprawdzie w tej chwili reprezentują nas na arenie międzynarodowej tylko Gdynia i Gdańsk, ale jak one przed rokiem, tak teraz

Szczecin zaczyna stawiać pierwsze kroki

Zaczęło się od statków przywożących repatriantów z Niemiec, a w drodze powrotnej zabierających wysiedlanych z Polski Niemców, później ruszyły Odrę ze Śląska do Szczecina pierwsze barki z węglem, wykorzystujące ten najtańszy środek lokomocji — drogę wodną i wskazując, czym Szczecin ma być dla Polski w przyszłości: portem węglowym. Wydaje się zresztą, że w przyszłości Gdynia i Gdańsk z jednej, a Szczecin z drugiej strony podziela się rolami i usługiwac będą swoje zaplecza: Gdynia i Gdańsk dorzeczcie Wisły, Szczecin dorzeczcie Odry i Warty, na razie bowiem oba czynne nasze porty spełniają funkcję portu uniwersalnego.

Może symboliczne znaczenie miał w rok po rozpoczęciu pracy portu gdańskiego i gdynińskiego pierwszy zjazd nowo założonego Związku Gospodarczego Miast Morskich, będącego zespołem 18 miast portowych wybrzeża. Rola tego związku, jak to powiedział minister Jędrzychowski, dającego do czynnego współzycia wybrzeża z całą Rzeczpospolitą, powinna się zapisać pozytywnym rezultatem w historii naszego państwa — bowiem problem stworzenia trwałej spójni wybrzeża z resztą kraju jest zagadnieniem pierwszorzędnej wagi.

Pełni ułności wchodzimy w drugi rok działalności naszych portów Gdyni i Gdańska. Wierzymy, że „tu, na Polskim Bałtyku, na długiej linii łączącej Gdańsk przez Gdynię ze Szczecinem, istnieje wykutą krwią i pracą Polski, znaniem walk historycznych z nawalą krzyżacko-germańską stalowa oś, około której pragniemy i możemy obrócić jak na zawiasie strukturę gospodarczą naszych ziem o 90 stopni”. Wiara, że tak będzie i usilną pracą nad realizowaniem myśli morskiej za dokumentuje naród polski słusznosc tych słów.

Ryszard Prochoń

Organizacja „Hagan” przygotowuje sabotaż

Dalsze szczegóły zamachu bombowego w Palestynie

London (obsł. wł.). Według ostatnio nadeszłych informacji w wyniku zamachu bombowego w Palestynie 50 osób zostało zabitych, 50 dalszych rannych, a 53 osoby są poważnie ranne. Oddziały wojska brytyjskiego pracują nad wydobyciem zwłok z ruin wysadzonego w powietrze ładunkiem dynamitu skrzydła hotelu, w którym mieściła się główna kwatery wojsk brytyjskich oraz sekretariat zarządu Palestyny. Wśród zabitych znajduje się dużo urzędników brytyjskich i członków brytyjskiego personelu wojskowego. Jeden z oficerów brytyjskich oświadczył, iż zdaniem jego zamach dokonany został przez jedną z nieuczynnych organizacji żydowskich a mianowicie przez „Irgudn zwei Lewi” albo „Stern”.

W Palestynie zniesiono godzinę policyjną, która obowiązywała w mieście od chwili zamachu. Przywoźcy agencji żydowskiej i żydowskiej rady narodowej wydali oświadczenie, w którym potępiają tę, jak to nazywają podłą zbrodnię, dokonaną przez bandę i wzywają społeczeństwo żydowskie do przeciwstawienia się tym aktom gwałtu. Żydowskie pisma na terenie Palestyny również ostro potępiają ten zamach.

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że straty poniesione w poniedziałek, są największe z zadanych podczas ostatniej serii rozruchów.

W dniu 27 grudnia 1945 r. w czasie ataków w Jerozolimie i w Tel Avivie zginęło 6 osób. W dniu 25 kwietnia r. zamordowano w Tel Avivie 7 żołnierzy brytyjskich. Dwaj z nich zostali zabici podczas snu. W dniu 16 lipca zniszczono przez podłożenie bomb 4 mosty kolejowe i 4 mosty drogowe w Palestynie.

Według przypuszczeń sabotażyści należą do oddziałów nielegalnej organizacji żydowskiej „Hagan”.

Dyrektor poczty w Palestynie, Gerald Donald Kennedy, który został zabity w czasie wybuchów poniedziałkowych liczył 53 lata. Cały czas pełnił swą służbę w Palestynie, w marcu ub. r. został generalnym dyrektorem poczty.

London (API). Premier Attlee złożył oświadczenie w Izbie Gmin, w którym potępił zamach w Jerozolimie. Attlee podkreślił, że władze brytyjskie podejmą energiczną akcję by położyć kres temu stanowi rzeczy.

Prezydent Boliwii został powieszony

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że zgodnie z wiadomościami nadeszłymi w poniedziałek do Nowego Jorku, w Boliwii, gdzie wybuchła rewolta antyrządowa, 2000 osób zostało zabitych. Powieszono 37-letniego prezydenta, Gualberto Villarola i zabito kilku ministrów. Zabójstwo prezydenta zostało dokonane nazajutrz po powstaniu studentów i sterciu, w czasie którego wojsko zaczęło strzelać do tłumu i studentów.

Rewolucjonści, którzy obalili reżim Villarola, mianowali już 3 członków nowego gabinetu, na czele którego stanął prezes Sądu Najwyższego w Boliwii. Pierwszym czynnym rządu było wydanie dekretu, zwalniającego wszystkich więźniów politycznych i zezwalającego na powrót wszystkich wygnanców politycznych.

Warszawa (obsł. wł.). W drodze do Polski znajduje się parowiec „Bałtyk”. Jesteśmy od chwili zakończenia wojny nie byli jeszcze w Gdyni. Wiezie on ładunek towarów UNRRY. Powracają do Gdyni również statki „Stalowa Wola” i „Białystok”.

Warszawa (obsł. wł.). Według doniesień z Boliwii, poza prezydentem Villarolem zginął również jego sekretarz oraz minister propagandy. Po ukończeniu walk nowo utworzony rząd wydał odezwę, w której wzywa do spokoju i jedności i obiecuje wskrzeszenie swobód obywatelskich i zwolnienie więźniów politycznych.

London (obsł. wł.). W stolicy Boliwii przywrócono spokój. Utworzono nowy gabinet z prezesem Sądu Najwyższego na czele. Wybory odbędą się w najbliższym czasie.

W poniedziałek wieczorem rzecznik departamentu stanu oświadczył, że rząd St. Zjednoczonych przeprowadzi rokowania z innymi republikami Ameryki w sprawie uznania nowego rządu boliwijskiego.

„Dar Pomorza” wyruszył w podróż

Warszawa (obsł. wł.). Statek szkolny „Dar Pomorza” opuścił port Gdynie. Jest to jego pierwsza podróż po wojnie. Na pokładzie znajdują się uczniowie i kandydaci szkoły morskiej. Statek zegnał: wiceadmirał Mohuczy, delegat rządu Kwiatkowski oraz tłumy publiczności. Statek płynie na pierwszy postój do Kopenhagi następnie do Marsylii i Gibraltaru, a wróci do Polski w drugiej połowie października.

Warszawa (obsł. wł.). W drodze do Polski znajduje się parowiec „Bałtyk”. Jesteśmy od chwili zakończenia wojny nie byli jeszcze w Gdyni. Wiezie on ładunek towarów UNRRY. Powracają do Gdyni również statki „Stalowa Wola” i „Białystok”.

Pierwszy dzień rozdziału chleba na kartki w Anglii

London (PAP). Dzień 22 lipca był pierwszym dniem rozdziału chleba na kartki w Anglii. Minister aprowizacji John Strachey zwiędził osobście szereg punktów rozdziału w kilku dzielnicach Londynu. Przed jednym ze sklepów rozdzielczych doszło do manifestacji przeciwko ministrowi. Kobiety czekające w kolejce wnosły okrzyki, żądając zniesienia systemu rozdziału. W Belafście i kilku innych miastach Ulsteru wezwano wojsko do rozdziału chleba, ponieważ właściciele sklepów spożywczych odmówili rozdzwadzenia chleba kartkowego wśród konsumentów. Władze wojskowe zorganizowały punkty rozdzielcze w szkołach, koszarach, budynkach publicznych i w plebaniach.

Warszawa otrzymała połączenie z Pragą Otwarcie Mostu Poniatowskiego

Warszawa (PAP). Stolica przeżywała w poniedziałek wielki dzień. Most Poniatowskiego łączący Pragę z Warszawą został oddany do użytku. Warszawa, rozzerwana dotychczas na dwie części, została mostem Poniatowskiego złączona w jedną całość.

Punktualnie o godz. 10-ej przybył na uroczystość Prezydent Bolesław Bierut, powitany hymnem narodowym. Prezydent Bierut przyjął raport od dowódcy kompanii honorowej i zajął miejsce na trybunie w otoczeniu członków Prezydium KRN i członków Rady. Licznie reprezentowany był korpus dyplomatyczny z dziekanem Ambasadorem ZSRR W. Lebediewem na czele, posłowie, radni m. st. Warszawy i przedstawiciele Zarządu Miejskiego. Na uroczystość otwarcia mostu przybyła specjalna delegacja ze Śląska, licząca około 800 osób.

Prezydent m. st. Warszawy ob. Stanisław Toł-

wiński, zwracając się do Głowy Państwa, Prezydenta Bieruta, złożył następujący meldunek: „Obywatelu Prezydencie! Melduję w imieniu Warszawy o zakończeniu na dzień dzisiejszego święta, tego ważnego dla odbudowy Warszawy dzieła, proszę Cię — o przyjęcie mostu Poniatowskiego i oddanie go do użytku ludności naszej stolicy. Zechciej, Obywatelu Prezydencie, uważać to osiągnięcie za rzetelny wkład Biura Odbudowy Stolicy i wszystkich ofiarnych wykonawców w wielkie dzieło odbudowy nowej Polski, której drogą rozwoju wytyczają historyczne wskazania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego.

Po przemówieniu, ob. Bolesław Bierut dokonał odsłonięcia tablicy pamiątkowej, wmurowanej od strony Warszawy w wieżę po prawej stronie mostu. Na tablicy widnieje napis:

„Most im. ks. Józefa Poniatowskiego, zniszczo-

ny przez Niemców w r. 1944, oddany do użytku publicznego w drugą rocznicę Odrodzenia Polski Ludowej dnia 22 lipca 1946 r., gdy Prezydentem K. R. N. był Bolesław Bierut, Prezesem Rady Ministrów — Edward Osóbka-Morawski, Ministrem Odbudowy — Michał Kaczorowski, Prezydentem miasta stołecznego Warszawy — St. Tołwiński, kierownikiem Biura Odbudowy stolicy — inż. arch. Roman Piotrowski. — Odbudowany w czasie — lipiec 1945 r. — lipiec 1946 r., przez Biuro Odbudowy Stolicy — częściowo jako dar ludu śląskiego dla swojej stolicy Warszawy, siłami robotników, inżynierów, techników warszawskich i śląskich, według projektu i pod nadzorem prof. dr. inż. Stanisława Hempla. Budowę wykonało Państw. Przedsiębiorstwo Budowy Mostów i Konstrukcji Stalowych „Mostostal”, działające w ramach Centr. Zarz. Przemysłu Metalowego Min. Przemysłu”.

Z kolei następuje dekoracja zasłużonych inżynierów, techników, robotników i pracowników umysłowych, którzy przyczynili się do rekordowo szybkiej odbudowy mostu.

Prezydent Bierut zbliżył się następnie w otoczeniu najwyższych dostojników Państwa do honorowej węgł. Dziekan Generalny Wojsk Polskich ks. płk. Warchałowski w asyście ks. ppłk. Pyszkowskiego dokonał poświęcenia mostu, po czym Prezydent Bierut przeciął wstęgę przy dźwiękach Hymnu Narodowego i razem z otoczeniem udał się na stronę prąską, celem wzięcia udziału w uroczystości złożenia wieńców na grobie bohaterów 10 pułku piechoty, 4-ej dywizji im. J. Kilińskiego, poległych w walkach nad Wisłą, o wyzwolenie Warszawy dnia 16. IX. 1944 r.

Po złożeniu wieńców od Naczelnego Dowódcy Wojsk Polskich i Rady Narodowej m. st. Warszawy, uczestnicy uroczystości zajęli miejsca w przygotowanych i oświetlone udekorowanych wagonach tramwajowych, będących darem dla stolicy od miasta Wrocławia i przejechali na stronę warszawską.

Ludność zgromadzona wzdłuż chodników zgłowała przejeżdżającym w tramwajach długotrwałą, serdeczną i radośną owację. Prezydent Bierut odpowiadał zebranym tłumom, wznosząc okrzyki na cześć bohaterów Warszawy i jej nieustraszonej i niepokonanej ludności.

Wagony prowadzi Prezydent m. st. Warszawy Tołwiński i naczelny dyr. Tramwajów Miejskich inż. Kubalski.

Na zakończenie uroczystości Prezydent Bolesław Bierut w otoczeniu Premiera i Marszałka Polski przyjął potężną, barwną i żywą defiladę uczestników Złotu Związku Walki Młodych.

Warszawa (obsł. wł.). Natchmiast po zakończeniu prac związanych z odbudową mostu Poniatowskiego rozpoczęły się przygotowania do odbudowy mostu Kierbedzia.

Citrine o niemieckich związkach zawodowych

Berlin (APL). Sir Walter Citrine, przewodniczący delegacji Światowej Federacji Związków Zawodowych, która badała sytuację związków zawodowych w Niemczech, oświadczył dziś na konferencji prasowej, że zorganizowany ruch robotniczy obejmuje 45 miliona związkowców we wszystkich strefach okupacyjnych. Dodał on, iż wyniki badań delegacji zostały przekazane departamentowi siły roboczej przy Sojuszniczej Radzie Kontroli w Berlinie. Sir Walter podkreślił, że proces denazyfikacji niemieckich związków zawodowych nie jest jeszcze zakończony i wezwał związkowców niemieckich do udzielenia pomocy w oczyszczeniu ich kadr z hitlerowców.

Strajk kupujących w Nowym Jorku

Nowy Jork (PAP). Agencja Reutera donosi, że komitet reprezentujący 70 różnych organizacji wezwał mieszkańców Nowego Jorku do strajku kupujących we wtorek, co jest protestem przeciw wzmianstaniu cen. Zorganizowano szereg demonstracji, w czasie których wezwano ludność do niekupowania podczas tego strajkowego dnia niczego, prócz najniezbędniejszych rzeczy.

W agitacji przedstrajkowej duży udział biorą aktorzy i przelotne gwiazdy nowojorskie. W ślad za Nowym Jorkiem idą inne miasta amerykańskie.

Prasa jugosłowiańska o Polsce

Belgrad (PAP) Prasa jugosłowiańska poświęca wiele miejsca Polskemu Świętu Narodowemu 22 lipca. Dziennik belgradzki „Borba” w artykule wstępnym podaje historię walk narodu polskiego o wolność i demokrację. Również dziennik belgradzki „Politika” w artykule poświęconym dniu 22 lipca w Polsce pisze m. in.: „Witamy dzień 22 lipca jako Święto Wolności Polski. W tym dniu naród polski wkroczył na nową drogę życiową. Dzień utworzenia PKWN 22 lipca 1944 r. jest dniem, w którym zalegalizowany tymczasowy parlament KRN, dając pierwsze oficjalne podstawy ustroju państwowego Polski”.

Odkrycie zabytku architektonicznego na Skalce

Kraków (PAP). Prof. A. Szyszko Bohusz przeprowadził szczegółowe badania terenu okalającego kościół oo. Paulinów na Skalce, miejsce śmierci św. Stanisława Szczepanowskiego. Kościół ten obecnie mieści w swych podziemiach sławną kryptę zasłużonych. Już prace wstępne wykazały, iż do obecnego kościoła na Skalce przylega bezpośrednio szczyt murów i fundamentów pierwotnego gotyckiego kościoła, który uległ zniszczeniu około 1760 r. po zbudowaniu istniejącego obecnie świątyni. Sądono dotychczas, iż świątynia ta będąca jednym z najpiękniejszych zabytków polskiego baroku stanęła na miejscu dawnego gotyckiego kościoła. Dopiero poprzedzone długotrwałymi dociekaniami badania prof. Szyszko-Bohusza wykazały, iż hipoteza ta jest mylna, istniejący bowiem do dzisiaj kościół oo. Paulinów zbudowany obok dawnego, szczytów którego odkopano już w ciągu niewielu dni prac w całości.

Po odkopaniu wleobocznego prezbiterium natrafiono w głębi na niewielką rotundę o średnicy około 4 m. Jest to prawdopodobnie miejsce, na którym zginął właśnie św. Stanisław Szczepanowski. Dalejsze prace pozwolą odkryć prawdopodobnie całe wnętrze tego niezwykłego architektonicznego zabytku.

Agencje i radio donoszą:

— W Luksemburgu odbędzie się doroczny kongres międzynarodowej federacji piłki nożnej. W kongresie wezmą udział delegaci 30 państw.

— Do Rzymu przybyła delegacja Arabów, która zamierza przedstawić Papieżowi sprawę Palestyny.

— Do dnia 1 Mpa zradiofonizowano w woj. śląsko-dąbrowskim 77 wsł, w których zainstalowano 2.506 głośników mieszkalniowych. Do końca lipca radiofonizacja obejmie dalsze 25 wsł.

— 100 członków Izby Gmin ma złożyć na czwartkowym posiedzeniu pismo protestacyjne przeciw decyzjom konferencji paryskiej pozostawienia przy Włazzech południowego Tyrolu.

— W Singapurze kilka tysięcy robotników rozpoczęło strajk po nieudanych pertraktacjach o zwykłe płac.

— Trybunał australijski po raz pierwszy w historii wytoczył sprawę o zdradę stanu. Przed Trybunałem stanie Charles Couzens, który współpracował z Japończykami przemawiając przez radio w Tokio. Proces rozpocznie się prawdopodobnie 6 sierpnia.

— W Atenach sąd specjalny skazał 24 notorycznych kolaborantów na karę śmierci. Grecy minister sprawiedliwości Hatzipanos zamienił im karę śmierci na dożywotnie więzienie.

— W Indonezji anglo-holenderskie wojska kontynuują walkę przeciw indonezyjskim w rejonie Batawii, Samarang i Surabaja.

— W jednej z miejscowości w Holandii odbyły się manewry wojsk holenderskich przeznaczonych do wysłania do Indonezji.

— St. Zjednoczone utworzyły rządowi holenderskiemu kredyt w wysokości 100 ml. dolarów na zakup demobilu amerykańskiego.

— Do Warszawy przybyła bulgarska delegacja handlowa celem nawiązania kontaktu z polskimi spółdzielcami i zawarcia z nimi umów handlowych.

— W dniu 21 lipca otwarto 6 mostów Kolejowych na Odrze. Budowy mostów dokonała Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Katowicach. Prace nad odbudową przeprowadzone zostały przez hutę „Pokoń”, w ciągu pół roku.

— Rząd brytyjski obraduje nad projektem amerykańskim traktowania Niemiec jako całości gospodarczej.

Końcowa faza procesu w Norymberdze

Norymberga (PAP). W poniedziałek rano rozpiera przed Trybunałem norymberskim na jego 184-tym posiedzeniu wkroczyła w stadium końcowe. Ostatnie argumenty obrony 5 oskarżonych: Hessa, Papena, Speera, Neuratha i Fritscha mają jeszcze być przedstawię Trybunałowi. Jednakże nie zabierze to już wiele czasu. 4 prokuratorów ma rozpocząć ostatnie przemówienia w czwartek. Pierwszy przemawiać będzie sędzia amerykański Jackson, po nim wystąpi sir Hartley Shawcross, a następnie prokuratorzy francuski i radziecki. Obronca ostatniego z 22 oskarżonych — Marcina Bormanna, który rzekomo nie żyje wystąpił z zastrzeżeniem, że Trybunał nie

ma prawa sądenia go zaocznie. Przewodniczący jednakże odrzucił to zastrzeżenie, stwierdzając, że sprawa została przesądzona w listopadzie. Obronca zaznaczył, że Bormann pozostawał w cieniu w chwilach największej świętosi Reichu. Nikt nie może wiedzieć, co odpowiedziałby Bormann na twierdzenia tych oskarżonych, którzy z pewnych względów zrzucali całą winę na jego barki.

Obronca Papena starał się oświetlić rolę jego, jako człowieka, pragnącego wnieść pewne umiarkowanie do rządów Hitlera, ale który był bezradny wobec biegu wypadków.

Wyniki doświadczeń z bombą atomową

London (PAP). Korespondent Reutera donosi z Bikini, że wiceadmirał Blandy, kierujący doświadczeniami amerykańskimi z bombą atomową zakomunikował, że wypadki śmierci wśród zwierząt, które brały udział w pierwszym doświadczeniu z bombą atomową wzrosły w ostatnich dniach z 15 do 25% oraz, że stan 33% zwierząt, które wyszły z próby żywcem jest ciężki. Adm. Blandy ujawnił także, że asystenci jego zamierzają przeprowadzić doświadczenia, jaki wpływ wywarło promieniowanie na zdolności rozrodcze zwierząt.

danych w tym względzie wymagać będzie długoletnich doświadczeń. Kapitan Shields Warren z marynarki amerykańskiej zaznaczył, że pewne dane wskazują na to, że penicylina oraz transfuzja krwi przynosią ulgę zwierzętom, które wstawione były na działanie energii atomowej. Choroba wywołana promieniowaniem substancji bomby atomowej nie wywołuje bólów. Zwierzęta znajdujące się w lagunie Bikini zaczynają tracić uwolnienie, podobnie jak wielu mieszkańców miast japońskich, na które spadły bomby atomowe.

Asystenci admirała twierdzą, że otrzymanie

Proces Amona Goetha

Warszawa (APL). Najbliższym procesem w serii rozpraw przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim w Polsce, będzie proces Amona Goetha w Krakowie, który rozpocznie się prawdopodobnie w pierwszej połowie sierpnia.

Amon Goeth oskarżony jest o likwidację gęst w Krakowie, Tarnowie i innych miastach woj. krakowskiego, jak również o zgnanie się nad więziami w obozie koncentracyjnym w Plaszuwie, którego był komendantem. W związku z akcją Goetha straciło życie wiele obywateli polskich w przeważającej większości Żydów. Przed sądem w Krakowie przewinie się kilkadziesiąt świadków, jak również odczytane zostaną zeznania tych świadków, którzy znajdują się w angielskich strefach okupacyjnych w Niemczech. Z zebranych już dzisiaj materiałów dowodowych można stwierdzić, że stosowane przez Goetha metody wystrzeliły się swą brutalnością i sadyzmem i przekraczały nawet niekiedy metody, stosowane w Oświęcimiu i innych obozach koncentracyjnych.

Odłożenie generalnego zgromadzenia ONZ

Nowy Jork (PAP). Podano do wiadomości, że generalne zgromadzenie ONZ będzie odłożone do dnia 23 września, zgodnie z propozycją, wysuniętą podczas konferencji ministrów spraw granicznych w Paryżu.

Zgon Jamesa Maxtona

London (APL). W dniu wczorajszym zmarł wybitny działacz lewicowy i przywódca niezależnej partii pracy James Maxton. Maxton był początkowo konserwatystą, lecz bardzo szybko stał się zwolennikiem idei socjalistycznej. Był on jednym z najpopularniejszych luźni jacy kiedykolwiek zasiadali w parlamencie angielskim.

Okrety amerykańskie dla Chin

London (PAP). Agencja Reutera donosi, że 8 okrętów wojennych, zaofiarowanych Chinom przez rząd Stanów Zjednoczonych, przybyło do Nankinu, pod dowództwem komandora Lin Chun Lin. Są to: 2 kontrtorpedowce, 4 poławiacze min i 2 łodzie podwodne.

Niemcy pod opieką Narodów Zjednoczonych

Duesseldorf (ZAP). W Związku Związków Zawodowych w zachodnich Niemczech dyskutują nad nowym planem, który według orzeczenia Niemców wyraża konstruktywną wolę zabezpieczenia pokoju europejskiego. Związkowcy życzą sobie, ażeby na miejscu agresywnego państwa narodowego powstało państwo państwistyczne z rządem międzynarodowym (Internationaler Verwaltungsstaat), które nie tylko miałoby konstytucję przystosowaną do Organizacji Narodów Zjednoczonych, ale też, za zgodą wszystkich Sprzymierzonych zostałyby oddane ochronie organizacji Narodów Zjednoczonych.

JANUSZ MILCZ-LIKOWSKI

(10)

MAJOR SZCZERBIEC

Szczerbiec przewidywał, że w momencie, kiedy Ukraińcy odnajdą wiaz, będzie na tyle czasu, aby cicho podejść pod klape, nagle przeciąć linę, a następnie uchyliwszy ją, wyrzucić na wierzch wiązki granatów. Przewidywał, że taki niespodziewany wybuch spowoduje niesłychane zamieszanie, z czego będzie mogło skorzystać trzech pierwszych chłopców pod dowództwem Jasia i wyskoczyć na zewnątrz, ostrzeliwując się na wszystkie strony z automatów. Pod tą ostoną może wystąpić się reszta, a dalej... jak Bóg da... być, jeśli zginąć, to na wolnym powietrzu, z bronią w ręku.

Tymczasem Ukraińcy halasowali coraz żywiej. Jeden z chłopców rozumiał coś nie coś ich języka. Podeszedł pod sam otwór nadstuchując.

— Gadają — składał szepstem sprawozdanie — że tutaj ktoś się skrął... O!... Jeden mówi, że tutaj naprawdę jest schowane złoto...

Tymczasem poszukiwaczy odwalali stercie skrzyń, którymi było zawłone ukryte wiewię. U samego wylotu czekał już Jasio z wiązką granatów hasła rozpoczęcia akcji. Moment ten nadchodził nieuchronnie. Jeden z powstańców drzącą ręką wyszukał dłoń Szczerbca i ująwszy ją, zaciął silnie palec.

— Spokojnie... — powiedział Szczerbiec — nawet śmierci nie trzeba się bać, a przecież możemy się jeszcze wyostać...

— Tak... — odpowiedział w ciemności szepc — ale to właśnie ja rozsypanem kaszę... i dlatego Ukraińcy znaleźli...

— Nie martw się, synu... ręka Opatrzności czuwa nad ufajemyi w Bogu.

Chłopiec wypuścił dłoń Szczerbca i uczyniwszy znak krzyża oparł się o ścianę. Panowała głucha cisza i słychać tylko było nerwowe oddechy powstańców i te... niepokojące halasy... tam na górze...

Wtem, jakby gdzieś w dużej odległości, doszedł poprzez podziemie rozkazyjący po niemiecku głos, wzywający na zbiórke. Ukraińcy zaprzestali poszukiwań. W piwnicy zapanowało odprężenie. „Ta” chwila odwiekła się.

W międzyczasie, korzystając z przerwy, kazał Szczerbiec porobić trzy wiązki granatów. Były to niemiecko, z drewnianą rękojmią, przeto było im łatwiej powiazać posiadany drutem.

Tymczasem wprawiony już do słuchania przez grube mury — słuch Szczerbca, natężył się w nadzuchowaniu jakiegoś nowego, nieznanego dotychczas odgłosu. Przez pokłady ziemi, zrzu nie wyrażny, potem coraz wyraźniejszy, dochodził szmer kroków idącego tłumy ludzi. To nie zwykła, codzienna egzekucja. To nie stopiędziesiąt, lecz parę tysięcy ludzi.

Nęgmy głośno wykrzykiwali rozkazy.

— H-a-a-a-t! H-a-a-a-t!

Stanęli. Nawet tu, na kilkadziesiąt metrów, słychać było każdy pojedynczy głos.

— Vorwärts! Vorwärts! — krzyczeń Niemcy i znów za chwilę: — Halt! Halt!

Na podwórzu wprowadzono pierwszą grupę dwudziestu. Nim się zorientowali co ich czeka, zagrzmiły ustawione w narożnikach dziedzińca karabiny maszynowe. Kanonada stała ponawiana w krótkich odstępach trwała kilkanaście minut. Potem ustaly strzały, a przez powłokę ziemi dały się słyszeć chrapliwe głosy Ukraińców usuwających ciała pomordowanych.

Zapadła denerwująca cisza. Chłopcy w podziemiu przyzwyczaili się nieco do stałych egzekucji, jednak podświadomie każdy z nich wyczuwał, że stanie się coś niedziennego.

Mineło kilkanaście minut.

Szczerbiec usłyszał przytłumione, jednakże bardzo wyraźne wrzaski Niemców. Choć czasem niezrozumiałe były dla niego, domyślał się jednak właściwego znaczenia.

— Vorwärts!... Verfluchte Polaken!... Vorwärts!...

Zdawał sobie sprawę, że ilość prowadzonych jest bardzo duża. Stąd ogarniał serce niepokój, a pulsujące tętno podchodziło pod same gardło. Niemcy musieli mieć zbrodnicze zamiary...

— Chłopcy — powiedział, siląc się na spokój Szczerbiec — przed nami... tak mi się zdaje... stoi jakieś niebezpieczeństwo. Co...? nie jestem w stanie powiedzieć... Ja nie wiem, ale to czują... musimy zachować spokój. Nie poddawać się w żadnym wypadku panice...

Tymczasem Niemcy wespół z Ukraińcami wędzali tłumy cywilnej ludności do hal pofabrycz-

nych. Pijani żołdacy wykrzykiwali przy tym ordynarne przekleństwa. Trwało to pół godziny. Potem z wielkim hałasem zamknięto wielkie wrota.

Chłopcy czekał, rozumiejąc po dochodzących odgłosach co się dzieje, z niepokojem na dalsze wypadki. Mijał czas, powoli ciekły minuty, z których każda nasączona była czerwona, szkarłatna krewią, a jakoś nie można było wynioskować, czy zamierzają Niemcy... — Dopiero nagły, wlepiany tysiącem głosów — odkrył rozpocząć uwzięzionego tłumy dał znak o zamiarach Niemców.

W tym rozpacznym krzyku życia, w twardo przed śmiercią wyczuł ukryci powstańcy jakiś śmierci potwornej.

Żuż trzaskali oblane benzyną drewniane rusztowania fabrycznego dachu. Niemcy podpalił budynek.

Tymczasem napór tłumy wyważył bramę. W panicznym strachu rzuciła się ludność do wyjścia. Zagrały ponurym terkotem ustawione wczasu naprzeciw karabiny maszynowe. Siekły bezustannie kanonada, tworząc zwal grąjących, jeszcze żywych ciał.

Tymczasem wewnątrz znajdowało się parę bezczek benzyny. W końcu i one trysnęły jasnym płomieniem, rozlewając się morzem ognia wśród skazanego na śmierć tłumy. Ludzie zapłoneli żywą pochodnią Nerona.

Coraz wolniej pracowały karabiny maszynowe, coraz słabsze były okrzyki bólu i trwogi, a nad budynkiem śmierci potężniał lospoczątkowego ognia. Trzaskaly belki, płałał dach, a płomienie obejmowały coraz to nową część kompleksu budynków. (Ciąg dalszy nastąpi).



Sroda, dnia 24 lipca 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Krystyny
Kalendarz słowiański — Wojciechy

Czwartek, dnia 25 lipca 1946 roku

Kalendarz rzymsko-katolicki — Jakuba ap.
Kalendarz słowiański — Nieznamierza

Echa poznanskich wydarzeń

(c) Dnia 20 bm. w godzinach rannych wydarzył się wypadek przy ul. Marcelesińskiej 36. Zawalając się ruszającemu spowodowało poturbowanie trzech muzułmanów: Józefa Smoczyka, Wojciecha Kwocza i Feliksa Okupnika. Badanie lekarskie w Szpitalu Przemienienia Pańskiego pozwoliło ustalić, że Kwocz doznał złamania żeber i wstrząsu mózgu, a Smoczyk złamania miednicy i kręgosłupa. Okupnik udał się do domu po nalożeniu opatrunku.

Powtórne szczepienie przeciwtyfusowe

Wydział Zdrowia podaje do wiadomości, że osoby szczepione po raz pierwszy w ostatnich tygodniach przeciw durowi brzusznemu, a podlegające powtórnemu szczepieniu, winny się zgłosić w właściwych punktach szczepienia w piątek, dnia 26 bm. w godz. od 15—18-tej.

Zdjąć plakaty z murów

Mimo kilkakrotnych komunikatów dotyczących zakazu naklejania plakatów na murach domów i parkanach kolporterzy afiszów nie przestrzegając odpowiednich rozporządzeń, oszczędzając tym samym miasto. W ostatnim czasie — już po akcji referendalnej — pojawiło się na murach szereg plakatów reklamujących rozmaite imprezy artystyczne oraz zgromadzenia publiczne.

Wobec takiego stanu rzeczy Prezydent st. m. Poznania zwraca właścicielom i administratorom do natychmiastowego usunięcia wszelkich afiszów lub ich resztek z murów domów.
Przypominamy równocześnie, że w myśl obowiązujących przepisów porządkowych winni nieprzestrzegania rozporządzenia zostaną pociągnięci do odpowiedzialności karno-administracyjnej.

Wycieczki na Święto Morza

(b) W dniach 27 i 28 bm. przypada doroczne Święto Morza, obchodzone szczególnie uroczysto w polskim wybrzeżu. Na Święto Morza wyruszy z Poznania nad Bałtyk szereg wycieczek.

Liga Morska uzyskała na przejazd nad morze do Gdyni, Gdańska, Szczecina i Elbląga indywidualne zniżki 50% za przejazd kolejowy, za kartami uczestnictwa, osteplowanymi przez Ligę Morską. Zgłoszenia na karty przyjmuje Zarząd L. M. w Poznaniu, ul. Fredry 7.

Ponadto z Poznania odejdzie pociąg popularny do Gdyni.

Polskie Biuro Podróży „Orbis” organizuje dwie wycieczki. Pierwsza do Gdyni. Wyjazd 26 bm. wieczorem — powrót 29 bm. rano. Druga do Szczecina — wyjazd 27 bm. rano a wróci 29 bm. wieczorem. Koszt udziału w wycieczce do Gdyni wyniesie 400 zł łącznie z kartą uczestnictwa i wzięciem Oliwy a w wycieczce do Szczecina — 290 zł, łącznie z kartą uczestnictwa i zwiedzeniem miasta. Zapisy na wycieczki przyjmuje „Orbis” codziennie w biurach przy placu Wolności 3 do godz. 18-tej.

Pracowity urlop „Kukułki Poznańskiej”

Zespół popularnego Klubu Literackiego „Kukułka Poznańska” korzystając z dwumiesięcznej przerwy w działalności na terenie Poznania, odwiedza miasta Wielkopolski, Ziemi Lubuskiej i Pomorza, z programem złożonym z aktualnych satyr, piosenek i perełek humoru. Występy Klubu epokają się wszędzie z gorącym i entuzjastycznym przyjęciem ze względu na wysoki poziom artystyczny programu i doskonałe dobrany zespół wykonawców. Po występach w Krzyżu, Trzciance, Pile, Złotowie, Gorzowie i Bydgoszczy udaje się „Kukułka Poznańska” w najbliższych dniach do Czarnkowa, Chodzieży, Wągrowca i Rogoźna. W początkach sierpnia przewidziany jest wyjazd do Inowrocławia, Torunia, Ciechocinka, Grudziądza, Gniezna, Żnina itd.
Jak widzimy, „kukułkarze” spędzają swój urlop pracowicie, wyczerpując, a zarazem dając innym godziwą i kulturalną rozrywkę.

Odpowiadamy czytelnikom

Aleksocha — Nowa Sól. Po dokonaniu nieznacznych skróceń repertuar zamieścimy w najbliższych dniach.
Stanisław Wypych — Mieszków. List z adresem lekarza otrzyma Pan w ciągu tygodnia. W sprawie zaginionej siostry radzimy zwrócić się do Polskiego Czerwonego Krzyża, Okręgu Wielkopolskiego, Poznań, ul. Asnyka 5.
Stanisław Kowalski — Poznań. Myślimy się wszyscy uciechli, gdy nadeszły wyniki eksperymentu na Atolu Bikini. Ma Pan słusność — strach żyć na świecie, gdy wokół najcięższe mogą wymyślać coraz to potworniejsze rodzaje broni — a wszystko, by najracjonalniej uśmiercać swych bliźnich.
P. P. R. List Pana nie wstrząsnął naszym sumieniem. Nie jesteśmy naiwni, jak to nam Pan zarzuca. Niech Pan głęboko nad opisanymi problemami pomyśli, a przekaże nam wreszcie, że po wielu latach stanie się jasne wszystkim to, czego dzisiaj Pan nie rozumie.
Hop — Poznań. Pisze Pan o „gnotach” a przysiała zmienić. Nie możemy wyobrazić sobie, jak potrafi zmieścić się w małym papierosie zebro świni albo koński kopyto. Czy Pan czasem nie przesadził?
Franciszek Mańkowski — Poznań-Antoninek. O pracy wychodzącej polskiego pisać będziemy

W Poznaniu wydano 30 tys. par butów z UNRRY

W Domu Starców przy ul. Mostowej 6 w kilku magazynach przerobionych z izb mieszkalnych, piętrzą się worki z cenną zawartością obuwia amerykańskiego, nadesłanego do Polski transportami UNRRY. W workach znajduje się obuwie dla dzieci do lat czterech, buty robocze wojskowe, pochodzące z demobilu, wreszcie obuwie damskie, niejednokrotnie o dość oryginalnych fasonach. Jak informuje nas kierownik tych magazynów p. Władysław Lipiński, wkrótce ma

nadejść do Poznania dalsza większa partia obuwia.
Wiadomość ta niewątpliwie ucieszy wielu mieszkańców miasta, dla których kupno trwałego i mocnego buta na jesień staje się w obecnych warunkach finansów, problemem. Od kierownika p. Lipińskiego dowiadujemy się, że dotychczas wydatk na już 30 tys. par obuwia wszelkiego rodzaju osobom, które złożyły odpowiednie wnioski. Pragnie on, by zapas obuwia wynoszący obecnie w

magazynach blisko 7 tys. par, został jak najspieszniej wydany i dlatego zwraca te osoby, które swego czasu złożyły na obuwie wnioski, zgłosiły się niezwłocznie po ich odbiór. W składnicy nie ma obecnie wielkiego ruchu, za tym każdy obywatel może swobodnie dobrać.
Kto jeszcze nie otrzymał przydziału, a ma uzasadnione ku temu powody, winien złożyć niezwłocznie wniosek przy ul. Kantaka 2. Rozpatrzenie wniosku i załatwienie formalności trwa dłuższy czas, więc petent mniej więcej po trzech tygodniach powinien zgłosić się po odbiór butów przy ul. Mostowej 6 (Dom Starców).



Władysław Lipiński kierownik magazynu obuwia

Odbiorca powinien posiadać ze sobą dowód lub legitymację.

Krótki pobyt w magazynie utwierdził nas w przekonaniu, że celem pracujących tu ludzi jest przyjsięc z istotną pomocą, potrzebującą. Natomiast wydaje się obuwie każdemu, kto przydział otrzymał, bez żadnych formalności i bez utrudnień. Obuwie czeka na odbiorców już posortowane co wymaga znacznej pracy i jest zastrzeżone kierownika magazynów p. Lipińskiego. Jakość obuwia jest zupełnie dobra, więc też i nabywcy nie mają powodu do niezadowolonia.

Odebranie obuwia przyznawanego, względnie złożenie na czas wojny, leży w interesie każdego, kto nie posiada zimowego obuwia i nie jest w stanie kupić go. Zaniedbanie i odkładanie starań na ostatnią chwilę, kiedy zapas magazynu będzie na wyczerpaniu, może spowodować nieuwzględnienie próśby. (jt)

Z ruchu wydawniczego

Bilans walki narodowocwowej rządów Greisera

Proces Greisera, który odbył się w Poznaniu, oświetlił gruntownie i różnorodnie całokształt działalności tego hitlerowskiego namiestnika. Każdego jednak zainteresować musi pytanie, jak przetrwała się ostateczny efekt tej ku jednemu właściwie celowi, a więc ku wyniszczeniu elementu polskiego, skierowanej polityki — krótko mówiąc, jakie straty ujęte w cyfry ta polityka narodziła polskiemu ostatecznie zdołała zadać. Na pytanie to odpowiada w ostatnim, czerwcowym numerze „Przeglądu Zachodniego” znawca tych zagadnień St. Waszak w artykule pt. „Bilans walki narodowocwowej rządów Greisera”. Obok pracy Waszaka zawiera ostatni numer „Przeglądu Zachodniego” artykuł J. Kolipskiego pt. „Rola Ziemi Odzyskanych w organizmie gospodarczym Polski”, artykuł J. Jakóbiłowicza nadesłany z Paryża pt. „Redukcja narodu niemieckiego” oraz K. Kolanczyka — „O nazwy polskie na Ziemiach Odzyskanych”, „Materiały” przynoszą, obok artykułu R. Łyczynka — „Szczecin jako ośrodek rybołówstwa”, przedruk ciekawych wynurzeń niemieckiego lekarza E. Schilla potępiających działalność lekarzy niemieckich w czasie wojny, a zatytuł. „Lekarze jako zbrodniarze wojenni”. W stałym dziale „P. Z.” zatytuł. „Sprawy łuczyckie” W. Kochański omawia akcję Łuczyzan w Czechosłowacji i na forum międzynarodowym. W dziale „Polenik i Dyskusji” zabiera głos M. Wachowski w sprawie rozmieszczenia uniwersytetów w Polsce, które poruszone już w poprzednich numerach „P. Z.”. Poza tym mamy i w tym numerze jfk. zwykle interesujący dział „Korespondencje” przytaczający tym razem listy z Gdańska, Jeleniej Góry, Katowic, Krakowa, Olsztyna, Wrocławia, dalej — dział „Ocen i omówień” i wreszcie informację z życia Instytutu Zachodniego. Nowością numeru są przynoszące szereg krótkich a charakterystycznych informacji „Notatki”, które wpłynęły niewątpliwie na jeszcze silniejsze ożywienie pisma.

Program „Święta Morza” w Poznaniu

Nadchodząca niedziela minie w Poznaniu pod znakiem „Święta Morza”, którego tradycje znane są od szeregu lat, a dzisiaj zwłaszcza mają dla nas zasadnicze znaczenie. — Komitet obchodu przygotowujący od dłuższego czasu program Święta w Poznaniu, ustalił następujące jego ramy:

O godz. 9-tej na pl. Wolności przy ołtarzupolowym odprawiona zostanie msza św. Po mszy nastąpi oficjalne otwarcie uroczystości i przemówienia władz. Z kolei organizacje młodzieżowe i Zw. Zawodowe uformują dwa pochody, które z transparentami i z orkiestrami na czele udadzą się do Parku Wilsona i na Rynek Wilecki.

Popołudniowe uroczystości rozpocznie audycja Polskiego Radia w Poznaniu, z udziałem chóru „Lutnia”. Sportowcy będą mieli okazję obserwowania finiszu ogólnopolskiego biegu kolarskiego. Meta biegu odbywającego się w ramach Święta, będzie się znajdować przy ul. Dąbrowskiego.

Najwięcej niespodzianek czeka uczestników Święta w Kiekrzu, dokąd będzie można się udać samochodami wojskowymi. Na jeziorze w Kiekrzu Yacht-Klub urządził popisy żeglarskie a młodzież zechce imprez.

W ciągu dnia odbędzie się zbiórka uliczna na fundusz Ligi Morskiej. (t)

Przydział węgla na kartki

Wydział Apropozycji i Handlu st. m. Poznania zawiadamia, że rozpoczyna zaraz wydawanie opału na karty lipcowe I kat. odcinek 38 250 kg, odcinek 39-ty 200 kg, razem 450 kg, którą ilość traktować należy jako przydział opału przypadający już na zeszony zimowy 1946/47.

W związku z tym zakłady pracy złoża w Referacie Opałowym, ul. Kantaka 2, III ptr., pokój 3 — wykazy imienne pracowników w podwójnym wykonaniu z podaniem miejsca zamieszkania w niżej podanych terminach: zakłady, szkoły i szpitale od dnia 24—27 bm.; inne zakłady pracy na literę od A—F od dnia 29—30 bm., od G—K od dnia 1—3. 8. br., od L—R od dnia 5—6. 8. br., od S—Z od dnia 8—10. 8. br.

Do wykazów pracowników należy dołączyć na osobnym arkuszu naklejone odcinki 38 i 39 po 10 odcinków w rzędzie. Przydział opału otrzymują tylko głowy rodziny, główni żywiciele oraz osoby samotne zamieszkujące jakieś sublokatorzy. Uprawnieni w myśl powyższego do przydziału opału posiadacze kart I kat., pobierający karty żywnościowe za pośrednictwem Opieki Społecznej wzgl. bezpośrednio przez Oddział Kart Żywnościowych, złożą swoje odcinki w miejscu pobierania kart. Przydział opału dla podopiecznych Ośrodków Opieki Społecznej nastąpią zbiorowo na podsta-

wie złożonych wykazów za pośrednictwem tychże ośrodków. Dla pobierających karty żywnościowe przez Oddział Kart Żywnościowych przydział opału nastąpi indywidualnie bezpośrednio w Referacie Opałowym w miarę otrzymanych wykazów zbiorowych, za okazaniem dowodu osobistego.

Zakłady pracy, które oddadzą wykazy pracowników wraz z ustalonymi odcinkami, otrzymają na złożone wnioski osobne potwierdzenie złożenia wniosku, zaopatrzone w kolejny numer, który należy zachować i przedłożyć przy odbiorze cieków towarowych. Wykazy wniosków, które w danym terminie zostaną załatwione, umieszczone zostaną każdorazowo w hallu budynku Wydziału Apropozycji i Handlu, ul. Kantaka 2 oraz przy wejściu do Referatu Opałowego, III ptr., pokój 3. Terminów składania wniosków należy ściśle przestrzegać. Po terminie wyznaczonym wnioski nie będą przyjmowane.

Przydział mniejszej węgla nie przysługuje posiadaczom kart I kat., którzy objęci są umowami zbiorowymi, na podstawie których otrzymują węgiel względnie koks deputatowy. Z chwilą ogłoszenia niniejszego komunikatu wszelkie zarządzenia dotychczasowe dotyczące zaopatrzenia ludności w węgiel tracą swą ważność.

Sroda, 23 lipca 1946

W teatrach poznanskich:
Teatr Wielki: dziś, godz. 19-1a — „Kraina śmiechu” (po raz ostatni); jutro, godz. 19-1a — „Zemsta nietoperza”.
Teatr Polski: dziś i jutro, godz. 19-1a — „Freuda teoria snów”.
Teatr Nowy: dziś i jutro, godz. 19-1a — „Rozkoszna dziewczyna”.
Teatr Letni: dziś i jutro, godz. 19.30 — „Kokosowy interes”.

W kinach poznanskich:

„Apollo” — „Pod słońcem niebem”; „Baltyk” — „Nieuchwytne Smith”; „Muzyczny” — „Kuchnia Mafachowskiej”; „Rialto” — „Kala Nag”; „Warta” — „Brutal”.
Początek przedstawień w wszystkich kinach o godz. 16. 18 i 20-tej. W niedzielę i święta od godz. 14-tej.
Muzeum Wielkopolskie — wystawa fotografii codziennie od godz. 10—14-tej.

„Freuda teoria snów” w Teatrze Polskim

Teatr Polski daje codziennie komedie pt. „Freuda teoria snów”. A. Cwojdziński z gościnnym udziałem znakomitej przy artystów scen warszawskich i łódzkiej: Janny Romanówny i Jany Kreczmar.
„Freuda teoria snów” ze względu na swą niezwykłą treść jak i tak na wykonawców J. Romanówny i J. Kreczmar widzą zainteresowanie publiczności poznańskiej. J. Romanówna i J. Kreczmar to znakomita para aktorów młodego pokolenia.

Teatr Letni

Dziś i codziennie o godz. 19.30 grana jest zabawna i melodyjna komedia muzyczna „Kokosowy interes”. Na jej widowni bawi się doskonale. W próbach wesoła komedia ze ślicznymi melodiami Benjankiego „Moja siostra i ja” do polskiego tekstu Tuwima i Hemara.

KOMUNIKATY

Zainteresowani życiem P. P. S. w dzielnicy Łazarz i Górczyn proszeni są o przybycie do lokalu partyjnego przy ul. Limanowskiego 24 codziennie w godz. od 17—19-tej.
Zarząd Sekcji Kioskarzy Lw. Wojskowych, Kolo Poznań podaje do wiadomości, że dzisiaj o godz. 16-18-iej odbędzie się zebranie sekcji w lokalu ob. Hoffmanna przy ul. Wierzbiczej.
Zebrania w dniu 25 lipca
OM TUR — Kolo Śródmieście — godz. 19-1a w świetlicy P. P. S., ul. Młyńska 13.

Wytwórnia wyrobów bakelitowych Celejewski i Stanisławski

Warszawa - Praga, ul. Stalowa 1. 15, tel. 477.
Wytwarza wszelkie wyroby z bakelitu.
SPECJALNOŚĆ: galanteria kosmetyczna, perfumeryjna, zakreślki do stół wszelkich wymiarów oraz artykuły techniczne. 7.417

Program audycji radiowych na czwartek, 25 lipca
6.00 Pieśń podana: 6.05 Dziennik poranny; 6.20 Program na dzień bieży; 6.25 Gimnastyka poranna — na wszystkie rozgłośnie polskie; Promady mgr. Paweł Schmidt, przyor. kłopotanie Franciszek Waszkowski; 6.35 Muzyka lekka w wyk. Oklesty Detej Poznańskiego Pułku Piechoty pod dyr. por. Jana Wojnowskiego — na wszystkie rozgłośnie polskie; 6.57 Sygnał czasu; 7.00 Muzyka poranna; 7.30 Powitaniem majowa; 7.45 Audycja dla młodzieży; 7.50 Muzyka lekka w wyk. Orkiestra; 8.00 Informacja ogólnopolska; 8.30 Rady praktyczne dla słuchaczy w wyk. Renaty Dobrowolskiej; 8.40 Muzyka lekka w wyk. Felicjana Puzoskiego; 8.50 Audycja ogólnopolska; 9.00 Przerwa; 11.30 Audycja słowno-muzyczna dla dzieci; 11.50 Przegład prasy i literatury; 11.57 Sygnał czasu i hejnał; 12.05 Dziennik popołudniowy; 12.25 Artykuł Puzoskiego w wyk. Michała Szopki; 12.55 5 minut pości; 13.00 „Na Ziemiach Odzyskanych”; 13.15 Z życia Narodów Słowiańskich; 13.25 Koncert Polskiej Orkiestry Młodzieżowej; 13.45 Wiadomości bieżące; 15.50 Pogadanka aktualna; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.20 Utwory wokalne kompozytorów rosyjskich w wyk. Takiari Mazurkiewicz; 16.55 Jak powstała szeszeć; 17.00 Rozmowa z udziałem Marii Namysłowskiej (spiew); 17.30 Odbudujemy Warszawę; 17.55 „Wędrowka z mikrofonem”; 18.00 Kacik świętochowy; 18.10 „Ladusz Breza” — audycja literacka; 18.30 Recital fortepianowy Felicjana Puzoskiego; 18.45 Na wszystkie rozgłośnie polskie; 19.00 „Nauka przy głodniku”; 19.30 Audycja słowno-muzyczna w opr. prof. Karola Stomientera; „Apasjonata”; 20.00 Dziennik wieczorny; 20.30 „Nasze meście” w wyk. Zofii W. Białoskiej; 20.45 „Słuchaj prezen!” — słuchowski Władysław Kaminkiewicz; 21.00 Nadprogram; 21.15 Koncert żywy; 21.45 Wiadomości popołudniowe; 21.50 „Na fali” — koncert w wykonaniu zespołu; 22.15 Muzyka taneczna; 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika radiowego; 23.20 Program na dzień następujący; 23.30 Muzyka; 24.00 Zakończenie programu.

Życia Wielkopolski i Ziemi Odzyskanych

Tam, gdzie się znajduje równowaga ducha

GNIEZNO
 Kto ponosi winę w akcji szczepienia przeciw tyfusowi? (pr) W myśl rozporządzenia Ministerstwa Zdrowia — Nadzwyczajnego Komisarjatu do walki z epidemią dokonywane są na terenie całego kraju szczepienia ochronnych przeciw duru brzusznemu. Szczepienie przeprowadzono również w Gnieźnie.

Jak się jednak okazało, wielu obywateli tego nie dopełniło. Mimo upływu terminu szczepień do Ośrodka Zdrowia w Gnieźnie codziennie zgłasza się poważna liczba tych, którzy dotąd szczepieni nie byli, by uzyskać odpowiednio zaświadczenie o spełnieniu obowiązku.

Spóźnieni obywatele, zgłaszający się poza przewidziany termin do szczepienia są zdziwieni, że nakładają na nich grzywny w wysokości 20 zł. Zale ich nie są pozbawione słusności. Po pierwsze obywatelom ukazało się wprawdzie na słupkach ulicznych, ale miniaturowej wielkości, wykonane w dodatku na maszynę do pisania. Trudno się więc dziwić, że wielu je przeoczyło. Podobno nadano odnośny komunikat również za pośrednictwem radiowęzła gnieźnieńskiego, ale przecież nie każdy ma głośnik. Niedociągnięcia informacyjne powiększył w dużej mierze fakt, że licznym obywatelom doreczono wezwania do podania się szczepieniom ochronnym, pozostałe zaś części społeczeństwa indywidualnie nie powiadomiono. Należało więc od doreczania oddzielnych wezwań albo zupełnie odstąpić, albo doreczyć je wszystkim. Przecież siłą ludności w związku z referendum przeprowadzonym został b. skrupulatnie.

Przypuszczalne należy, że w przyszłości chaos w tak ważnej akcji, związanej z szczepieniami ochronnymi, nie będzie mieć miejsca, a ogłoszenia publiczne zostaną sporządzone tak, żeby można je z łatwością odczytać.

Niesłyszana profanacja grobów
 (pr) Jednej z ostatnich nocy nieziami sprawy wtargnęli na teren cmentarne, a mianowicie na cmentarz św. Krzyża i cmentarz św. Michała w Gnieźnie, dokonując włamań do grobowców i otwierając trumny. Łupem hien cmentarnych padły złote wazy, sztuczne szczyki i pierścienie. Sprofanowano w ten sposób zwłoki w 12 grobowcach.

Zawiadomiona o niesłyszanej profanacji grobów milicja obywatelska wszczęła energiczne dochodzenie celem wykrycia sprawców.

OSIĘCZNA

Prace Instytutu Zachodniego w terenie
 W dniu 21 bm. odbyło się na sali ob. Pieczęńskiego zebranie zainicjowane przez Instytut Zachodni. Zebranie zajął starosta powiatu leszczyńskiego ob. Roszkiewicz, po czym dyrektor Instytutu Zachodniego, prof. dr Zygmunt Wojciechowski przedstawił obraz prac i zamierzeń Instytutu Zachodniego. Prelegent wskazał, że główne zadanie Instytutu Zachodniego polega na stworzeniu z niego placówki niemożnawczej. Instytut ma swoją centralną siedzibę w Poznaniu, ale obok tego ważną placówką jest dla niego Osieczna, w której Instytut otrzymał tytułem 10-letniej dzierżawy dawny zamek Niemca w Heydrandt u. d. Lassa, a w istocie dawny zamek Górków. Prelegent wyraził przekonanie, że społeczeństwo miejscowe doceni wagę prac Instytutu tak jak ja docenił ogół społeczeństwa polskiego i jego władze, i że lokalne stosunki ułożą się ku dozwoleniu obydwoh stron.

Jak się dowiadujemy, Instytut Zachodni przygotowuje cykl odczytów poświęconych przeszłości Osiecznej i broszurę na ten temat. (s)

Na placu skromnego wiejskiego kościółka w Wonięciu ustawione porządnie niezliczone rzędy rowerów. Na odgłos nadejdzającego samochodu odwraca się kilka głów, by znów za chwilę pochylić się ze skupieniem nad grubą książką do nabożeństwa.

Dziewczynka, podskakująca przed ciężkimi wrotami, wskazuje ręką dalszą drogę. Kawalek wyboistej szosy wiodącej od kościoła między dwoma rzędami wiejskich chałup. Za plotem z

czarowej cegły rozpościera się zielona ogródka, krzewów i trawy. Sypek piasek tłumidogłos kroków zbliżających się do pięknego budynku, spoglądającego na park szeroko otwartymi oknami. Pałac w Wonięciu ma za sobą niezbyt płaćną tradycję. W okresie przed i powojennym należał do Niemca, którego patriotyczne nastawienie nie pozwoliło mu zatrudnić u siebie Polaków. Wrażliwe ucho „nadczołwieka” nie znosiło dźwięku polskiej mowy. Dlatego też sprowadził

sobie nawet robotników z odległej, rodzinnej Saksonii. Fortuna kołem się toczy.

Dziś kilkadziesiąt pokoi czeka na ludzi, którzy w czasie kilkuletniego wykuciwania, gniebienia i lęku utrałili tryb życia. Publiczne sanatorium dla nerwowo-chorych w Wonięciu, pierwsza w Wielkopolsce, a prawdopodobnie i w Polsce, utworzone z inicjatywy Poznańskiego Woj. Zw. Samorządowego. Na czele sanatorium stoi znany, także z odczytów czytelnikowski, lekarz-neurolog, dr O. Bielański.

Każdy z pokoi mieszkalnych, przygotowany pod jego bacznym okiem, to wzór dobrego smaku i celowości. Estetyczne otoczenie, przyroda, sport, gimnastyka, to nieodwzowne warunki, które w połączeniu z odpowiednim leczeniem mają zadaniem dla Bielańskiego przywrócić pacjentom równowagę ducha. Nowoczesne urządzenia z zakresu wodoroczenia, elektroterapii, promienioterapii i światłoterapii są także już w przygotowaniu. 80 mógł wspaniałego parku, ciche, urocz zakątki, przeszło 800 mógł w jeziora, które znajduje się zaledwie kilkadziesiąt kroków od pałacu, maleńka przystań dla żaglówek i łodzi, gwarantują pacjentom rozrywkę i wypocinek. Sanatorium jest obliczone na 40 osób. Znajdą w nim także opiekę lekarską osoby specjalnie zasłużone lub też członkowie ich rodzin, dla których Woj. Wydział Zdrowia wyasygnował miesięcznie pewną kwotę.

Jakkolwiek otwarcie sanatorium nastąpiło dopiero 21 lipca, wzięło w nim już udział także kilku pacjentów, którzy rozpoczęli w Wonięciu kurację. Wśród gości asystujących przy poświęceniu zakładu byli: Jego Magnificencja rektor U. P. Błachowski, przedstawiciel Wojewody Poznańskiego i zarazem naczelnik Wydziału Samorządowego radca Malecki, reprezentant Woj. Wydziału Zdrowia dr Wreszczyński, przedstawiciel Woj. Urzędu Ziemskiego, starosta powiatowy mec. Fiszbach, przedstawiciele miejscowych władz, oraz świata lekarskiego.

Należy nadmienić, że dyrektor sanatorium dr Bielański, jest także kierownikiem poradni Higieny Psychiczej przy placu Kolegiackim.

D. L.

GORAJ

Leśny Ośrodek Szkoleniowy w Goraju, pow. Czarnków N. Notecja zakończył swój trzeci z rzędu kurs dla terenowych pracowników leśnych. W dniach od 27 czerwca do 7 lipca przeprowadzono końcowe egzaminy pod przewodnictwem delegatów Ministerstwa Leśnictwa i Dyrekcji Lasów Państwowych Okręgu Poznańskiego. Komisja egzaminacyjna oceniła wiadomości 7 kandydatów jako bardzo dobre, 24 jako dobre, a 14 jako dostateczne.

Dnia 9 lipca br. rozpoczyna Ośrodek w Goraju nowy kurs dla leśnych pracowników kancelaryjnych.

GORZÓW

W nocy na 17 lipca rb. o godz. 2.30 powstał w Gorzowie pożar, wskutek czego spłonął garaż ob. Jana Galatowicza. Urządzenie garażu zdolano uratować. Pożar powstał w przyległym mieszkaniu mechanika ob. Alojzego Sosny w ten sposób, że rozżarzone drzewo wypadło z pieca na podłogę, która się zapaliła, poczem pożar przerzucił się na garaż. Ob. Sosna doznał poparzenia III stopnia.

Września ma nową świetlicę

(H) Z okazji prac budowlanych, objętych planem inwestycyjnym rozbudowy fabryki Głosińsk w Wrześni w II kwartał rb., a obejmujących rozszerzenie warsztatów mechanicznych, odbyło się dnia 6 lipca uroczyste poświęcenie świetlicy fabrycznej. Poświęcenia dokonał ksiądz Zuchowski.

Fabryka Głosińsk w Wrześni jest jednym z najnowocześniejszych zakładów Zjednoczenia Przemysłu Radiotechnicznego w Polsce.

Inicjatywa kierownictwa, oraz współpraca wszystkich pracowników nad rozwojem fabryki, która rozpoczęła swe prace rok temu w bardzo trudnych warunkach, daje obecnie poważne rezultaty. Zatrudnionych w fabryce jest obecnie 120 pracowników.

LUBIANKA

Uczenie poległych leśników i żołnierzy

W dniu 7 lipca 1946 r. w małej osadzie Lubianka położonej na szosie Pila-Wałcz, odbyło się uroczyste odsłonięcie pomnika ku czci poległych leśników i żołnierzy Wojsk Polskich. Myśl uczczenia bezimiennych bohaterów leśników i żołnierzy W. P., poległych w walkach o wolność w tej formie, powstała z inicjatywy Kola Leśników N-ctwa Państw. Dobrzyca. Pomnik wykonał pracownik N-ctwa ob. Eugeniusz Piotrowski, zdemobilizowany żołnierz W. P., dzisiaj strażnik rybacki. Na uroczystości przybyli: pełnomocnik Rządu R. P. na powiat Wałecz ob. Zaremba, wicestarosta ob. Lauński, inż. Zyltycki z Dyrekcji Lasów Państwowych Okr. Bałtykowski, dalej — przedstawiciele partji, organizacji młodzieżowych, miejscowego społeczeństwa oraz licznie zgromadzona brać leśnicza, fundatorzy i organizatorzy obchodu z nadleszczym inż. Kujankiem na czele.

KALISZ

96 maturzystów otrzymało świadectwa dojrzałości
 (wo) W liceum im. T. Kościuszki w Kaliszu odbyła się uroczystość wręczenia świadectw dojrzałości 96 maturzystom i maturzystom.

Do zebranych w auli przemówił dyr. liceum St. Bieczynski życząc wszystkim absolwentom owocnej pracy na przyszłość. Na zakończenie przemówienia wznosił okrzyk na cześć Polski, po czym młodzież odpiewała hymn narodowy.

Pamięć pomordowanych, poległych i zmarłych w czasie okupacji profesorów i wychowanków uczczono jedno-minutową ciszą.

Podziękowanie dyrekcji i grono profesorskiemu w imieniu maturzystek i maturzystów złożył absolwent Jateczak, a przedstawiciele poszczególnych typów liceum wręczyli kwiaty.

Postawienie pięknej, obszernej świetlicy-stołówki umożliwi Dyrekcji fabryki przeprowadzenie planów w związku z założeniem jeszcze w ciągu bieżącego lata półkolonii, oraz przedszkola dla dzieci pracowników, jak również zorganizowanie kursów dokształcających zawodowych, oraz odbywanie zebrań Związku Zawodowego Pracowników Fabryki Głosińsk, fabrycznego WF i PW., komórek partyjnych i kulturalno-osiątkowych.

Obecny na otwarciu Starosta Powiatowy wygłosił okolicznościowe przemówienie. Przemówienie przedstawiciela Rady Zakładowej ob. Zdzianka oraz innych pracowników, potwierdziło obawy zgodnej i harmonijnej współpracy wszystkich pracowników z kierownictwem fabryki. Po uroczystości odbyła się skromna zabawa taneczna.

SZCZECIN

Wielki sukces chóru i orkiestry pocztowców w Szczecinie

Jak już donosiliśmy — pocztowcy poznańscy uczestniczyli ostatnio w uroczystościach poświęcenia sztanbaru Związku Zawodowego Pocztowców w Szczecinie.

Szczeciniacy zgłoszali naszym pocztowcom owacyjne przyjęcie i serdecznie ich ugościli.

Wieczór pieśni i muzyki polskiej w przedmiejscu oficjalnych uroczystości, w wykonaniu reprezentacyjnego chóru pod batutą ob. Jasiczka Bronisława i orkiestry pod dyrekcją ob. Stachelskiego Alfreda oraz śpiew solowy ob. Kaszakowej z Poznania stał na wysokim poziomie artystycznym.

Oficjalna uroczystość poświęcenia sztanbaru związkowego, poprowadzona uroczystą mszą św. w kościele OO. Jezuitów, wypadła imponująco. Podczas mszy św. śpiewał chór pocztowców poznańskich.

Długi pochód pocztowców na ulicach miasta Szczecina, z orkiestrą na czele, był manifestacją naszego bastionu zachodniego.

Na uroczystej akademii w świetlicy gmachu Dyrekcji Poczty obecni byli m. in. przedstawiciele Ministra Poczty i Telegrafów z dyrektorem Departamentu ob. Wyszomirskim na czele, przedstawiciel Wojewody, Prezydent miasta Szczecina i reprezentanci wszystkich miejscowych władz i urzędów jak i organizacji społecznych i politycznych. W przemówieniach swoich wszyscy podkreślali wielkie zasługi pocztowców w pracy pionierskiej na ziemiach odzyskanych.

Po uroczystości koncertowej odbył się wspólny obiad. Po południu rozegrał Pocztowcy Klub Sportowy w Szczecinie na boisku w łasku Arkońskim mecz piłki nożnej z ligową drużyną „Warty” z wynikiem 1:0 na korzyść PKS.

SPORT

Kto zwycięży?

Dzisiaj odbędzie się na boisku przy ul. Bukowskiej (Radiostacja) o godz. 19-ej spotkanie piłkarskie pomiędzy

M. P. K. E. (Tramwajarze) — Czarna Szuka (Drukarze)
 Mecze zapowiada się bardzo ciekawie.

Kupczak (RKS Legia) torowym mistrzem kolarskim Polski

W Krakowie rozegrano kolarskie mistrzostwo Polski na torze z udziałem 23 zawodników — Warszawy, Śląska, Łodzi i Krakowa. Większość kolarzy stanowią szosowcy z b. mistrzem Polski — Napierałą na czele. Cała uwagę skupili na sobie Kupczak i łodzianin Bek, którzy przed czterema tygodniami pokonał dotychczasowego mistrza Polski Kupczyka w Krakowie.

Doskonała forma wykazał zawodnicy Krakowa, z których 5-ciu (Kupczak, Musiał, Dąbrowiecki, Wander i Janik) doszło do ćwierćfinałów.

W półfinałach spotkali się Kupczak z Wiśniewskim i Bek z Janikiem. Wygrali obaj pierwszy. Regulamin mistrzostw torowych przewiduje, że zwycięzca zostaje ten, kto pokona przeciwnika dwukrotnie w finałach. W pierwszym biegu finałowym podobnie jak przed czterema tygodniami Bek próbował zaskoczyć Kupczyka i odebrać się od niego. Na 350 m przed metą Kupczak jednak zdołał go dogonić i wpaść na metę o pół kola wcześniej. W drugim spotkaniu na próbę ucieczki Beka, już na 250 m przed metą, Kupczak odpowiedział wspaniałym zrywem z miejsca i wyrównując dystans wyprzedził Beka o długość 2 maszyn na mecie, wygrywając w czasie 13 sek.

Słaby czas w biegu finałowym należy przypisać na pierwszy rzędzie rozkolemu na skutek ulęwy torowi.

Mistrzostwa siatkówki KSMM Okręgu Poznańskiego

Mistrzostwa siatkówki KSMM Okręgu Poznańskiego odbędą się w dniach 24 i 25 lipca br. o godz. 18-tej na boisku przy ul. Mylejnej. Wstęp na boisko bezpłatny.

Ostatni dzień mistrzostw pływackich Polski

(kt) We wtorek, tj. w trzecim dniu pływackich mistrzostw Polski, odbyły się jedyne biegi na

1500 m stylem dowolnym w klasie mistrzowskiej i klasie pierwszej.

W klasie mistrzowskiej, tytuł mistrza Polski zdobył zawodnik Pogoni z Katowic, K. Ramola, w czasie 23.36,9. Dalsze miejsca w tej konkurencji zajęli: 2) Czuperski Elektryczność Warszawa

(czas 24.30,2; 3) J. Kot KS Cracovia — Kraków 24.46,9; 4) J. Chbma KS Cracovia — Kraków 24.58,6; 5) Taedling KS Warta — Poznań 25.07,3.

W klasie pierwszej startowało dwóch zawodników, z których pierwsze miejsce zajął K. Mrówczyński KS Boruta — Zięzier, w czasie 26.38,2, drugie miejsce zajął Blehm BBTS — Bielsko w czasie 27.51,5.

Wobec zakończenia ostatnich konkurencji pływackich, możemy obecnie podać ostateczną klasyfikację dziesięciu. Kolejna lokata według uzyskanych punktów jest następująca:

Klasa mistrzowska

- 1) KS Cracovia — Kraków 127 p. (mistrz Polski)
- 2) KS Pogon — Katowice 118 "
- 3) KS Warta — Poznań 79 "
- 4) Siemianowiczanka — Siemianowice 66 "
- 5) HCP — Poznań 48 "
- 6) Elektryczność — Warsz. 41 "
- 7) RKS San — Poznań 34 "
- 8) GKS — Grudziądz 32 "
- 9) Polonia — Bytom 31 "
- 10) BBTS — Bielsko 28 "
- 11) I KS — Wrocław 13 "
- 12) Filmowiec — Łódź 12 "
- 13) KS — Giszowiec 10 "
- 14) AZS — Łódź 4 "
- 15) KKS — Krotoszyn 3 "
- 16) KKS Grom — Gdynia 1 "

Dziesięć klubów nie uzyskało żadnych punktów.

Drużynowe szosowe mistrzostwa Polski w Poznaniu

W dniu 28 lipca br. w ramach uroczystości Święta Morza odbędą się po raz pierwszy w odróżnionej Ojczyźnie, drużynowe szosowe mistrzostwa Polski na dystansie 100 km na trasie Poznań — Starty (szosa bełhińska).

Start i meta znajdować się będą przy ul. Dąbrowskiego, na wysokości wieży ciśnień przy ogrodzie Botanicznym.

Zbiórka zawodników o godz. 7-ej w szkole powszechnej przy ul. Słowackiego, gdzie znajdować

się będzie szatnia. Od godz. 7 do 8 odbędzie się piombowanie rowerów, po czym wymarsz na start, który nastąpi punktualnie o godz. 9-tej.

Trasa wycieczki prowadzi od wieży ciśnień przez Tarnowo, Bytyni, Pniewy w kierunku Kwieczy do półmłku, znajdującego się cztery km za miejscowością Pniewy i z powrotem tą samą trasą do mety przy ul. Dąbrowskiego.

Dla miłośników i sympatyków sportu kolarskiego dogodny jest dojazd tramwajami linii 2 i 7.

Wyniki raidu po Ziemiach Odzyskanych

(ek) Odbywający się 21 i 22 bm. pierwszy motocyklowy raid po Ziemiach Odzyskanych zakończył się wynikami dodatnimi. Z 67 startujących zawodników 47 zostało sklasyfikowanych. Trasa raidu wynosiła przeszło 850 km i była bardzo trudna, ponieważ prowadziła po drogach, na których toczyły się półtora roku temu jeszcze zaciepanie walki. Organizacja raidu spoczywająca w rękach komisji sportowej, moto-klubu „Unia” przy pomocy komórek P. Z. Z., rozwiązała większość trudności pomysłnie, tak że należy przyznać, że impreza ta osiągnęła swój cel — zadokumentowania łączności z Ziemią Zachodnimi. Wyniki techniczne przedstawiają się następująco:

Klasa A motocykle do 250 cm:

1. Walenciak, Leszcz, K. M. 26 pkt. karnych
2. Marciński Mot. Kl. Rawicz 29 "
3. Klimut Beskidzki K. M. 29 "
4. Tomiczek Beskidzki K. M. 33 "

5. Lipowicz „Unia” Poznań 33 "

Jako 10-ty w tej konkurencji przybył Zieliński „Unia” Poznań, który startował na maszynie o literaturze 123 cm i miał tylko 47 pkt. karnych. Wynik Zielińskiego należy uznać za bardzo dobrzy, ze względu na mały literaż jego maszyny.

Klasa B motocykle do 350 cm:

1. Liwiola „Legia” Warszawa 21 pkt. karnych
2. Wiola „Unia” Gorzów 29 "
3. Kempf „Lechia” Poznań 32 "
4. Kowalewski „Legia” W-wa 34 "
5. Gryczka Klub Of. Garn. Pozn. 57 "

Klasa C motocykle powyżej 350 cm:

1. Tomiak Leszcz, K. M. 34 pkt. karnych
2. Kowalski „Unia” Poznań 40 "
3. Zymirski „O. M. Tur Okęcie W-wa 49 pkt.
4. Dybalski „Unia” Poznań 56 pkt. karnych

Motocykle z przycepkami:

1. Potajalo „Legia” Poznań 95 pkt. karnych

Klasa pierwsza

- 1) KS Warta — Poznań 145 p.
- 2) RKS San — Poznań 87 "
- 3) Elektryczność — Warszawa 65,5 "
- 4) KKS — Krotoszyn 40 "
- 5) KP Zjednoczeni — Łódź 34 "
- 6) KKS Brda — Bydgoszcz 26 "
- 7) BBTS — Bielsko 21 "
- 8) KS Wisła — Kraków 19 "
- 9) HCP — Poznań 19 "
- 10) Filmowiec — Łódź 13 "
- 11) KKS Grom — Gdynia 10 "
- 12) GKS — Grudziądz 10 "
- 13) KKS Pomorz — Toruń 1 "
- 14) KSZ Odra — Szczecin 4,5 "
- 15) IKS — Wrocław 4 "
- 16) KS Boruta — Zięzier 3 "
- 17) WKS — Warszawa 1 "

Ogólne omówienie mistrzostw pływackich Polski podamy w jednym z następnych numerów naszego pisma, gdzie zamieścimy szereg ciekawych zdjęć i rysunków.

Za liczne dowody współczucia, przepiękne wieńce, słowa pociechy i nadesłane kondolencje z powodu zgonu mego najukochańszego męża, śp.

Władysława Szymańskiego

składam Przewielebnemu Duchowieństwu, w szczególności Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi Kolkiewiczowi z Granowa za ekspozycję drogi zwłok, Kupiectwu, Panu Zbigniewowi Krügerowi za niestrudzoną pomoc, okazaną mi w najcięższych chwilach, Firmie I. Pruchniewski z ul. Szkolnej nr 9 za piękną i gustowną dekorację katafalku, wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym

najserdeczniejsze Bóg zapłać

Ciężko strapiona
żona

24616



Dnia 19 lipca 1946 zmarła wskutek wypadku samochodowego, po krótkich lecz ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., śp.

z Gielników Maria Sochowa

sekretarka Dyrekcji naszych Zakładów

przeżywszy lat 33.

W Zmarłej straciłszy wzorową pracowniczkę, szlachetną i zawsze ofiarną współpracowniczkę i koleżankę. Pamięć o Niej zachowamy na zawsze.

Nabożeństwo żałobne odprawione zostanie w środę, 24 lipca, o godzinie 8-mej w kościele parafialnym św. Marcina.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy Państwowych Zakładów Samochodowych nr 3 w Poznaniu

24480



Dnia 23 lipca 1946 r. zmarł w Poznaniu po długich cierpieniach śp.

Jan Żółtowski

z Czacza

przeżywszy lat 75.

Msza św. za duszę Zmarłego odbędzie się w kościele św. Marcina przy ul. Fredry dnia 3 sierpnia o godzinie 8-mej, o czym zawiadamiają

24581

dzieci



Dnia 21 lipca 1946 r. zmarł długoletni kontroler żywnościowy, śp.

Józef Zakrocki

Zarząd Miejski stoł. m. Poznania traci w Zmarłym długoletniego sumiennego pracownika i cenionego kolecę.

Cośc Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się dziś w środę, 24 bm., o godz. 10.30 z kapł. na cmentarzu na Jeżycach.

ZARZĄD MIĘJSKI
stoł. miasta Poznania

7-520



Dnia 21 lipca br. zmarł po krótkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., nasz ukochany ojciec, teści i dziadek, śp.

Walenty Ptak

przeżywszy 81 lat. Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 25 bm., o godz. 10.30 z kostnicy cmentarza Bożego Ciała w Dębcu, o czym donosi

w smutku pogrążona rodzina

Poznań, 23 sierpnia 1946 r.

PODZIĘKOWANIE

Za oddanie ostatniej przysługi, śp.

LEONOWI GRZYMALE-ZUROMSKIEMU

przez Przewielebne Duchowieństwo, Zarząd Miejski stoł. m. Poznania, Kierownictwo i Współpracowników F-y Hedinger, Cech Blacharzy i Instalatorów, Inne Organizacje, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych oraz za złożone wyrazy współczucia składa

Joanna Zaromska i dzieci

24506



Dnia 21 lipca 1946 r. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach mój najdroższy syn, nasz ukochany brat, stryj, wuj i szwagier, śp.

Józef Zakrocki

przeżywszy lat 54.

Pogrzeb odbędzie się we środę, 24 bm., na cmentarzu na Jeżycach o godz. 10.30.

W ciężkim smutku pozostają

matka, rodzeństwo i rodzina

Poznań, Krasieńskiego 4 m. 3.

24942



21541

Auto ciężarowe
wynajmę korzystnie na
wycieczki
Of. Gł. Wlkp. nr. 24547

Ks. Prob. Dolczewskiemu, PP. Komendantowi M. O. Stróżynskiemu, Doktorostwu Kruppikom, E. Jasieniewiczowej, Priebie, Kat. Stow. M. Zeńsk., Tow. Przyj. Zol. Polsk., Pol. Czerw. Krzyż. Wsiedleńcom, Harcerzom, Zarządowi Gminnemu w Obrzycku oraz z Szamotoł, Pow. Komendzie M. O. i delegacji Młodz. męsk. i żeńskiej Państw. Gimn. i tym wszystkim, którzy brali udział w oddaniu ostatniej przysługi tragicznie zmarłemu w dniu 6. VII. 46 r. na trasie kolejowej Poznań—Wronki, śp.

Zbigniewowi Torońskiemu

składają serdeczne

Bóg zapłać!

pogrążeni w nieutulonym smutku

245283

ojciec, matka i rodzeństwo

Do wynajęcia

w śródmieściu obok PLACU WOLNOŚCI!

Ubikacje handlowe obszerne (dwa pietra) odpowiednie na biura, składnice lub lekki przemysł, tylko poważnym reflektantom. Oferty „Głos Wielkopolski” nr 24389

Potrzebni natychmiast:

3 ślusarzy warsztatów
1 ślusarz narzędziowy

Warunki do omówienia

Zakłady Mechaniczne, Ostrów Wlkp.
ul. Kaliska 61/63

należące Grupy Precyzyjno-Optycznej Zjednoczenia Przemysłu Obrabiarkowego. 7-407

W nocy z 16 na 17 lipca br. skradziono

z biur Zjednoczenia Przemysłu Maszynowego — Centralne Biuro Konstrukcyjne w Bytomiu przy ul. Powstańców Śląskich 6

maszynę do liczenia

Additor Talalia nr 1—70092 A oraz

3 maszyny do pisania

a to: Triumph Standart 12 nr 267561 z szerokim walkiem, Olympia nr 202516 i Underwood nr 3630747—10. Ostrzeżenie się przed kupnem. 7-410

„Wpław przez Wrocław”

W ramach „Święta Morza” organizuje Liga Morska we Wrocławiu w dniu 28 lipca 3 km bieg pływacki na Odrze: Ponadto odbędą się zawody pływackie oraz dwa mecze piłki wodnej z udziałem czołowych drużyn polskich: Cracovii, Pogoni Katowickiej, Polonii Bytomskiej i reprezentacji Wrocławia.

Dla zwycięzców biegu „Wpław przez Wrocław” ufundowano wiele cennych nagród: puchar Min. Gomułki, m. trofey Woj. Piaskowskiego, Dowódcy P. O. W. gen. Popławskiego, gen. Siwickiego, Prezydenta inż. Wachniewskiego, Prezesa IKS Wrocław Drobota i wielu innych. 7-413

Zgłoszenia dla zawodników zamiejscowych przyjmuje Oddział Ligi Morskiej (Zarząd Miejski).

Reklama współdziała w odbudowie kraju! 7-419

Księgowy,

rutynowany, fachowiec potrzebny zaraz lub od 15. VIII br. Zgłoszenia z życiorysem i świadectwami do F-my 7-415

STEFAN JARMAŹ
Damasławek, pow. Wągrowiec

Uwaga!

Płomby oliwiane
Plombowanie poniklowane
Druć spiralną do plombowania
Cyna do lutowania
dostarcza wytwórnia

„Olów-Łódź”

Łódź, ul. Lipowa 54
Tel. 155-04 — Zadzanie oferty 7-217

Lekcji matematyki udziela rutynowany profesor gimn. — Aleje Marcinkowskiego, 11 m. 25. 24061

Przetarg

Wydział Wojewódzki Poznański w Poznaniu, ul. 23 Lutego nr 7a, ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na wykonanie:

1) prac: blacharskich z prac: deklarskich na gmachu służbowym Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu.

Ofercy, których wzory otrzymać można w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego, pokój 5, muszą być złożone w nieprzejrzyjnej i zalakowanej kopercie z napisem „Ofercia na wykonanie prac blacharskich i deklarskich na gmachu służbowym Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego w Poznaniu”.

Na zabezpieczenie oferty składa przedsiębiorca wadium w wysokości 0,5% od ogólnej sumy oferty. Wadium należy złożyć w Kasie Głównej Poznańskiego Samorządu Wojewódzkiego, pokój 5, kwit na złożone wadium przedłożyć należy Komisji Przetargowej w dniu otwarcia oferty.

Wydział Wojewódzki Poznański zastrzega sobie prawo do jednego wyboru oferenta bez względu na cenę oraz swobodnego uznania, że przetarg nie dał wyniku dodatniego. Termin przetargu wyznacza się na dzień 1. VIII. 46 r., o godz. 12-tej, w pokoju nr 29 w gmachu Wydziału Wojewódzkiego Poznańskiego w Poznaniu, ul. 23 Lutego 7a.

Bliskich informacyj, udziela się codziennie w godz. 10—12. Przewodniczący Wydz. Wojewódzkiego mgr dr. J. Radzicki

Nacelnik Wydz. Samorządowego

Centrala Handlowa Państw. w.ego Zjednoczenia Przemysłu Drożdżowego podległego Ministerstwu Apropowizacji i Handlu

zawiadamia, że na podstawie uchwały Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów z dnia 28. 6. 1946 r. Minister Apropowizacji i Handlu w porozumieniu z Ministrem Skarbu i Prezesem Centralnego Urzędu Planowania w dniu 13. 7. 1946 r. ustalił cenę 1 kg drożdży prasowanych loco skład hurtownika na zł 375.—
Cena powyższa obowiązuje hurtowników od dnia 21. 7. 1946 r.

Warszawski Dancing - Bar Winiarnia Poznań, ul. 27-go Grudnia 10

Pierwszorzędne kierownictwo lokalu

Doskonale zespół orkiestry pod kierunkiem znanego skrzypka Eugeniusza Dorochały

Obsługa rzetelna!

Ceny przystępne!

Lokal czynny od godz. 20-tej do rana. 24460

Wina mszalne

trwale, gwarantowane przysięgą dostarczają nieograniczenie, w miarę potrzeb kościołów

Nyka i Posłuszny

Sp. z o. o.

Przysięgli dostawcy win mszalnych
Poznań, Wrocławska 33/34

Oprócz tychże duży wybór win krajowych i częściowo w miarę napływu gronowych zagranicznych 7-364

Potrzebny fachowiec z branży 24511

bakelitowej

do uruchomienia i prowadzenia wytwórni na dobrych warunkach. Zgłoszenia: Poznań, Długa 5, m. 6

Państwowa Agencja Drzewna

„PAGED”

Oddział w Gorzowie

uruchamia z dniem 1. 8. 1946 składnicę drzewa w Gorzowie przy ul. Składowej nr 1

i poleca:

tarcicę iglastą i liściastą dyktę 7-414

fornieri wełnę drzewną drzewo opałowe drzewo gazogeneratorowe oraz różne półfabrykaty stolarskie

